



Sygn. akt I UK 122/07

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 4 października 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Korzeniowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Hajn

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z odwołania A. N.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych o emeryturę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 4 października 2007 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 19 grudnia 2006 r., sygn. akt [...]

oddala skargę.

Uzasadnienie

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny oddalił apelację ubezpieczonej A. N. od wyroku Sądu Okręgowego w B. z 5 września 2006 r. oddalającego jej odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. z 22 maja 2006 r., odmawiającej emerytury na podstawie rozporządzenia z 15 maja 1989 r. w sprawie

uprawnień do wcześniejszej emerytury pracowników opiekujących się dziećmi wymagającymi stałej opieki (Dz. U. Nr 28, poz. 149 ze zm.; dalej jako: rozporządzenie) wobec niespełnienia warunku sprawowania opieki nad dzieckiem, gdyż ubezpieczona pozostawała w zatrudnieniu w dniu 31 grudnia 1998 r.

Ubezpieczona (ur. w 1956 r.) w marcu 2006 r. za pośrednictwem pracodawcy złożyła wniosek o emeryturę z tytułu opieki nad synem J. (ur. w 1993 r.). Organ rentowy odmawiając prawa do emerytury poprzestał na złożonej dokumentacji i stwierdził, że stałe i w pełnym wymiarze zatrudnienie ubezpieczonej wykluczało przyznanie jej prawa do wcześniejszej emerytury na podstawie rozporządzenia.

W odwołaniu ubezpieczona zarzuciła, że mimo pozostawania w zatrudnieniu nie jest pozbawiona prawa do emerytury z tytułu opieki nad dzieckiem.

Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczona jest pracownikiem Uniwersytetu w [...] od 1976 r. W 1993 r. urodziła syna J., który miał niezgrabność ruchową, w 2001 r. zachorował na zapalenie mózgu i w 2002 r. orzeczono jego niepełnosprawność, wymagającą stałej opieki w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji. Ubezpieczona do 31 grudnia 1998 r. nie zaprzestała zatrudnienia ze względu na konieczność sprawowania opieki nad synem. Nie spełniła przesłanki wcześniejszej emerytury wynikającej z rozporządzenia, którą była niemożność podjęcia pracy albo konieczność jej zaprzestania dla opieki nad dzieckiem.

Sąd Apelacyjny oddalając apelację ubezpieczonej za niezasadny uznał zarzut, że pozostawanie w zatrudnieniu nie uniemożliwia uzyskania emerytury z tytułu opieki nad dzieckiem, nawet gdyby trwanie zatrudnienia powodowało zaniedbanie w udzielaniu opieki wymaganej przez dziecko. W rozstrzygnięciu potwierdził stanowisko pierwszej instancji, że prawa do emerytury nie mogła nabyć osoba, która do 31 grudnia 1998 r. pozostawała w zatrudnieniu i faktycznie świadczyła pracę w pełnym wymiarze czasu pracy. Prawo to miał pracownik, który zrezygnował z zatrudnienia dla zapewnienia koniecznej opieki nad dzieckiem oraz ten, który z tej przyczyny poważnie ograniczył wymiar czasu pracy (wyroki Sądu Najwyższego: z 27 kwietnia 2004 r., II UK 297/03, OSNP 2005/1/1 i z 6 maja 2004 r., II UK 350/03, OSNP 2004/23/408). Zaprzestanie pracy powinno nastąpić do 31

grudnia 1998 r. Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił na podstawie dokumentów w aktach emerytalnych oraz wyjaśnień ubezpieczonej, że w tym czasie pozostawała w zatrudnieniu w pełnym wymiarze jako księgowa. W 1998 r. sporadycznie korzystała ze zwolnień lekarskich (10 dni w całym roku). Nie sprawowała więc opieki nad chorym synem w sposób ciągły i systematyczny. Sąd Apelacyjny zgodził się z apelującą, że § 1.1. rozporządzenia nie uzależniał prawa do emerytury od ustania stosunku pracy, jednak uzależniał nabycie tego prawa od konieczności sprawowania przez rodzica stałej opieki, pielęgnacji lub pomocy w czynnościach samoobsługowych chorego dziecka w okresie do 31 grudnia 1998 r. Ubezpieczona pracująca w pełnym wymiarze czasu pracy i przez to nie sprawująca stałej opieki nad synem nie spełniała warunków wymaganych od matki ubiegającej się o przyznanie wcześniejszej emerytury.

Skargę kasacyjną ubezpieczona oparła na obu podstawach.

Naruszenie prawa materialnego łączyła z błędną wykładnią i niewłaściwym zastosowaniem § 1.1. rozporządzenia przez pominięcie, że nie jest pozbawiona prawa do emerytury z powodu pozostawania w formalnym zatrudnieniu osoba pracująca w pełnym wymiarze czasu pracy (podczas gdy czas pracy ubezpieczonej to połowa etatu) i z tego tytułu nie sprawująca stałej opieki nad dzieckiem.

Zarzuty procesowe dotyczyły art. 233 k.p.c. przez błędną ocenę pozostawania ubezpieczonej w formalnym stosunku pracy, pomimo że kontynuacja zatrudnienia powodowała u niej zaniedbanie w udzielaniu pomocy synowi oraz przez ustalenie, że jest zatrudniona w wymiarze pełnego zamiast połowy etatu.

W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania wskazano na konieczność wykładni § 1.1. rozporządzenia wobec rozbieżności orzecznictwa wynikającej z wyroku Sądu Apelacyjnego w B. z 8 kwietnia 2003 r. (III AUa 270/03, OSA 2003/10/36) przyjmującego, że prawo do wcześniejszej emerytury nie zależy od ustania stosunku pracy. Pogląd ten ma znajdować potwierdzenie w wyroku Sądu Najwyższego z 16 marca 1999 r. (III UKN 518/98, OSNP 2000/9/371) oraz pośrednio w wyroku z 10 maja 2000 r. (II UKN 531/99, OSNP 2001/21/647). Orzecznictwo to jest odmienne od stanowiska zaskarżonego wyroku, co wymaga ujednoczenia orzecznictwa oraz oceny zagadnienia prawnego czy przepis § 1.1. rozporządzenia uzależnia prawo do wcześniejszej emerytury od ustania stosunku

pracy i faktycznego sprawowania osobistej opieki nad dzieckiem, czy też prawo do emerytury przysługuje w okoliczności, gdy dziecko wymaga stałej opieki osoby ubiegającej się o wcześniejszą emeryturę.

Na tej podstawie ubezpieczona wniosła o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania albo o orzeczenie co do istoty sprawy.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Podstawy skargi kasacyjnej nie są uzasadnione i dlatego podlega oddaleniu.

Podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.), stąd w oparciu tylko o zarzut naruszenia art. 233 k.p.c., nie może skarżąca skutecznie podważyć ustaleń stanu faktycznego. Niemniej nie jest on niezgodny z przedstawianym przez skarżącą, wszak trudno nie przyjąć, że kontynuacja zatrudnienia nie powodowała u niej zaniedbania w udzielaniu pomocy synowi. Ubezpieczona pozostawała w zatrudnieniu w pełnym wymiarze czasu pracy co najmniej do końca 1998 r. Wyjaśniła tak na rozprawie apelacyjnej, co też zgodne jest z jej świadectwem pracy. Dopiero w dalszym okresie zatrudnienia jej wymiar pracy uległ zmniejszeniu do połowy etatu. W sprawie kwestię zatrudnienia i jego wymiaru uznawano za kluczową, co niejako odsunęło jednoznaczne ustalenie, czy przed 31 grudnia 1998 r. istniał u dziecka stan inwalidztwa określony w rozporządzeniu (§ 1.1. pkt 2). Nie ustalił i nie rozważył tego organ rentowy oraz Sądy obu instancji, zajmując -po żądaniu ubezpieczonej dowodu z opinii neurologa- stanowisko, że organ rentowy ostatecznie nie kwestionował, iż dziecko w 1998 r. wymagało opieki matki (oświadczenie pełnomocnika pozwanego na rozprawie apelacyjnej). W sprawie brak jest jednak miarodajnego ustalenia czy zły stan zdrowia dziecka odpowiadał określonemu w rozporządzeniu. Z drugiej bowiem strony skarga nie kwestionuje ustalenia, że po urodzeniu syn ubezpieczonej miał niezgrabność ruchową i dopiero w 2001 r. zachorował na zapalenie mózgu, po czym w 2002 r. orzeczono jego niepełnosprawność, wymagającą stałej opieki w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji. W tym też momencie ubezpieczona rozpoczęła urlop wychowawczy i korzystała z niego w latach 2002-2005.

Podstawa materialnoprawna skargi sprowadza się do zarzutu błędnej wykładni § 1.1. rozporządzenia i do złej subsumcji stanu faktycznego. Według

skarżącej zaprzestanie zatrudnienia nie było warunkiem uzyskania prawa do emerytury. W konsekwencji zatrudnienie w pełnym wymiarze (a nawet nadal w połowie wymiaru), nie może być oceniane jako negatywna przesłanka prawa do emerytury, przy spełnieniu dalszych warunków rozporządzenia, jako że wyrażenie „nie mogła lub nie może kontynuować zatrudnienia” nie jest jednoznaczne z koniecznością rozwiązania stosunku pracy. Rzeczywiście Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stwierdził, że przepis § 1.1. rozporządzenia nie uzależnia prawa do emerytury od ustania stosunku pracy. Taką też tezę eksponuje skarżący, choć dostrzega przeciwnie orzecznictwo (powołane w zaskarżonym wyroku) i dlatego jako podstawę przyjęcia skargi do rozpoznania przedstawił konieczność wykładni przepisu § 1.1. rozporządzenia budzącego w jego ocenie poważne wątpliwości i wywołującego rozbieżności w orzecznictwie Sądów.

Skarga została przyjęta do rozpoznania, jednak twierdzenie o rozbieżności orzecznictwa i potrzebie jego ujednoczenia oraz o konieczności wykładni budzącego poważane wątpliwości § 1.1. rozporządzenia nie jest uzasadnione, gdyż poprzestaje na wybiórczej i niepełnej ocenie orzecznictwa. To, że Sąd Apelacyjny w B. w wyroku z 8 kwietnia 2003 r. (III AUa 270/03, OSA 2003/10/36) stwierdził, iż § 1.1. rozporządzenia nie uzależnia nabycia prawa do wcześniejszej emerytury od ustania stosunku pracy nie oznacza, że dokonał prawidłowej wykładni prawa. Przyjęta teza jest wyraźnie sprzeczna już tylko z samą treścią przepisu. Nie można więc nie zauważyć, że przyjmowanie takiego nieprawidłowego poglądu zostało wskazane temu Sądowi przez Sąd Najwyższy w wyroku z 6 maja 2004 r. (II UK 350/03, OSNP 2004/23/408), który nie zaakceptował stanowiska tego Sądu, że nie jest przeszkodą do przyznania wcześniejszej emerytury fakt wykonywania przez wnioskodawczynię pracy. Sąd Najwyższy wyraźnie stwierdził, że warunkiem nabycia prawa do emerytury określonej w § 1 rozporządzenia jest niemożność podjęcia pracy albo konieczność jej zaprzestania ze względu na stan zdrowia dziecka i konieczność sprawowania nad nim stałej (ciągłej) opieki. Zaprzestanie pracy powinno nastąpić do dnia 31 grudnia 1998 r., a więc nie może nabyć prawa do tej emerytury matka, która w tej dacie pozostawała w zatrudnieniu, mimo stanu zdrowia dziecka wymagającego stałej opieki, nawet jeżeli ustanie zatrudnienia

uzależniała od pozytywnej decyzji organu rentowego przyznającego emeryturę. Sąd Apelacyjny choć w obecnej sprawie dostrzegł ten wyrok Sądu Najwyższego, to mimo to w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ponownie zamieścił pogląd, „iż paragraf 1 ust. 1 rozporządzenia ... nie uzależnia nabycia prawa do wcześniejszej emerytury od ustania stosunku pracy”, stwierdzając jednocześnie, że „jednak przepis uzależnia nabycie prawa do emerytury od konieczności sprawowania przez rodzica stałej opieki, pielęgnacji lub pomocy w czynnościach samoobsługowych chorego dziecka w okresie do 31 XII 1998 r.”. Zaprezentowana w tej wypowiedzi niekonsekwencja jest niezrozumiała, gdyż nie wymaga jednoczesnego zaprzestania zatrudnienia dla sprawowania stałej opieki nad dzieckiem. Tym bardziej, że ostatecznie Sąd Apelacyjny odwołał się również do wyroku Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 2004 r. (II UK 297/03, OSNP 2005/1/11) jednoznacznie stwierdzającego, że sprawowanie stałej opieki przez osobę korzystającą z wcześniejszej emerytury na podstawie rozporządzenia z 15 maja 1989 r. oznacza wykonywanie opieki nad dzieckiem w sposób ciągły, codziennie, bez przerwy i w zasadzie przez całą dobę, co wyklucza możliwość równoczesnego świadczenia pracy na podstawie stosunku pracy. Konieczności sprawowania stałej opieki nad niepełnosprawnym dzieckiem w zasadzie przez całą dobę nie podważa jednak ewentualne korzystanie ze sporadycznej, czy nawet stałej pomocy członków najbliższej rodziny. Wskazane wyżej dwa orzeczenia są tylko częścią utrwalonego i jednolitego orzecznictwa Sądu Najwyższego zgodnie przyjmującego, że emerytura przysługuje temu pracownikowi, który pozostawał w zatrudnieniu, lecz musiał z niego zrezygnować z uwagi na konieczność opieki nad dzieckiem (wyroki SN: z 16 grudnia 1997 r., II UKN 405/97, OSNAPiUS 1998/21/642; z 24 maja 2000 r., II UKN 572/99, OSNP 2001/22/679; z 7 maja 2003 r., II UK 261/02, OSNP 2004/1/10; z 28 stycznia 2004 r., II UK 221/03, OSNP 2004/18/322; z 10 stycznia 2006 r., I UK 117/05, OSNP 2006/21-22/339; z 16 lutego 2007 r., II UK 123/06 niepublikowany). Inaczej ujmując w orzecznictwie Sądu Najwyższego nie przyjęto poglądu, że zaprzestanie zatrudnienia dla opieki nad dzieckiem nie było warunkiem prawa do emerytury. Przeciwnie twierdzenie skarżącego nie jest zasadne, gdyż Sąd Apelacyjny w B. w powołanym wyżej wyroku z 8 kwietnia 2003 r. (III AUa 270/03) nieprawidłowo odczytał przyjętą przez Sąd Najwyższy w wyroku z 16 marca 1999 r.

(II UKN 518/98, OSNP 2000/9/371) podstawę rozstrzygnięcia i do którego również skarżący obecnie niezasadnie się odwołał. Nie powiedziano bowiem w tym wyroku, że opieka nad dzieckiem bez jej zaniedbywania nie wyklucza podjęcia zatrudnienia czy jego kontynuowania. Uważna analiza uzasadnienia tego orzeczenia prowadzi do wniosku przeciwnego niż przyjmuje skarżący, gdyż przesłanka braku możliwości zatrudnienia wyraźnie została wyrażona (dodatkowo z odwołaniem się do takiej samej tezy innego orzeczenia w wyrok z 16 grudnia 1997 r., II UKN 405/97, OSNAPiUS 1998/21/642). Z kolei drugi z powołanych w skardze wyrok Sądu Najwyższego z 19 maja 2000 r. (II UKN 531/99, OSNP 2001/21/647), nie dotyczy przedstawianego zagadnienia zależności prawa do emerytury od ustania zatrudnienia, stąd nie może stanowić argumentów za tezą skargi i tym samym nie potwierdza jej poglądu o rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego w tej kwestii. Jednak nawet i w uzasadnieniu tego wyroku wyraźnie stwierdzono, że warunkiem emerytury była rezygnacja z zatrudnienia z uwagi na konieczność opieki nad dzieckiem.

Brak rozbieżności w orzecznictwie potwierdza, że przepis § 1. 1. rozporządzenia nie budził poważnych wątpliwości w jego wykładni. Nie jest więc zasadna teza skarżącej, że dopuszczalna była również taka jego wykładnia, według której pozostawanie w zatrudnieniu nie może być ujmowane jako swoista sankcja odmowy emerytury, w sytuacji wykonywania stałej opieki i pielęgnacji dziecka po czasie pracy, z dalszym uzasadnieniem, że właśnie przez zatrudnienie ubezpieczona zaniedbywała tę opiekę, co wypełniać musieli pozostali członkowie rodziny. W takiej sytuacji możliwe miałyby być uzyskanie prawa do emerytury według warunków rozporządzenia. Taka wykładnia nie jest uprawniona. Jej przyjęcie musiałoby oznaczać, że prawo do wcześniejszej emerytury z tytułu opieki nad dzieckiem dalej obowiązuje, do czego brak podstaw. Rozporządzenie utraciło moc 1 stycznia 1999 r. i tylko do tej daty ocenia się spełnienie warunków, w tym niemożność albo zaprzestanie zatrudnienia ze względu na konieczność sprawowania opieki nad dzieckiem. Uprawnienie do tej emerytury zależało więc od dokonania wyboru o zaprzestaniu zatrudnienia dla zapewnienia dziecku opieki najpóźniej do tej daty, gdyż emerytura ta była szczególnym rozwiązaniem, które miało swoje określone uzasadnienie, niedopuszczalne jednak było pozostawanie w

zatrudnieniu i jednocześnie uzyskanie tej emerytury. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 4 stycznia 2000 r. (K.18/99) potwierdził, że uprawnienie do wcześniejszej emerytury z tytułu opieki nad dzieckiem specjalnej troski nie należało do istoty prawa do zabezpieczenia społecznego zagwarantowanego w art. 67 ust. 1 i 2 Konstytucji. Ubezpieczenie ryzyka emerytalnego nie obejmowało niemożności kontynuowania zatrudnienia z uwagi na konieczność opieki nad dzieckiem. Zmiana systemu emerytalnego od 1 stycznia 1999 r. i silniejsze uzależnienie świadczeń od składek spowodowało ograniczenie praw do tzw. wcześniejszych emerytur, w tym odejście od emerytury z tytułu opieki nad dzieckiem. Emerytura ubezpiecza bowiem brak sił do pracy w określonym wieku, nie było tak w przypadku emerytury z tytułu opieki nad dzieckiem, wszak ta wymagała szczególnego wysiłku, czyli pracę w zatrudnieniu zastępował stan opieki nad dzieckiem. Warunkiem tej szczególnej emerytury była więc niemożność wykonywania zatrudnienia lub konieczność jego zaprzestania ze względu na potrzebę zapewnienia dziecku stałej opieki. Rozwiązanie to oparte było na „przechodzeniu na emeryturę”, czyli na rezygnacji z zatrudnienia (tak określała to delegacja ustawy z 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin). Odejście od tej szczególnej emerytury potwierdzają też systemowe zmiany od 1 stycznia 1999 r. w ustawie o pomocy społecznej z 29 listopada 1990 r. (Dz. U. 1998 r. Nr 64, poz. 414 ze zm.) wprowadzone przez art. 157 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Polegały na przyznaniu zasiłków stałych osobom nie pozostającym w zatrudnieniu i opiekującym się dziećmi wymagającymi stałej opieki i pielęgnacji (art. 27), opłaceniu im składek na ubezpieczenie społeczne (art. 31b ust. 1) i przyznaniu z tego tytułu określonej grupie osób prawa do emerytury, właśnie w sytuacji gdy nie pracowały i opiekowały się chorymi dziećmi (art. 31b ust. 7).

Warunki do uzyskania emerytury na podstawie rozporządzenia, w tym zaprzestanie zatrudnienia, musiały być zatem spełnione do 31 grudnia 1998 r. Takie znaczenie ma norma wynikająca z rozporządzenia o niemożności pracy lub konieczności zaprzestania zatrudnienia. Zatem nie jako stan potencjalnej choć nie zrealizowanej możliwości ale jako faktyczne zaprzestanie zatrudnienia powodowane koniecznością zapewnienia dziecku stałej opieki i pielęgnacji.

Realizacja tego uprawnienia nie mogła być odłożona w czasie z uwagi na termin obowiązywania rozporządzenia.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji na mocy art. 398¹⁴ k.p.c.